

## Podróż Do Miasta

Białas

Mamo, wyjeżdżam do miasta robić siano  
Zwiozę tego więcej niż jest całej wsi  
Jak sąsiedzi chcą to niech mnie wyśmiewają  
Ważne, że zawsze wierzyłaś we mnie ty  
Wszyscy jeszcze będą tańczyć jak im zagram  
Choć na razie mam jedynie wielki plan  
I niczego się nie boję tak jak miasta  
Lecz o swoje szczęście muszę walczyć sam

Mama kanapki pakuje mi w plecak, bo w mieście jest drogie jedzenie  
Do tego zatrute, tam ludzie są głupie najlepiej to weź tego nie jedz  
Z fryzury wyczesuję łupież i zbieram się bo jadę robić karierę  
Na bilet to biorę tylko w jedną stronę, bo i tak tu wrócę Bentl  
ey'em  
Jadę powalczyć na rymy, bo chłopacy mówią naprawdę nieźle to kl  
eję  
Dopiero po latach wyjdzie, że ból dupy i że mi nie uda mi się m  
ają nadzieję  
Tak bali się zostawić strefę komfortu, że stała się dla nich wi  
ęzieniem  
Chuj z nimi, ja właśnie wysiadam na dworcu i czuję tylko przera  
żenie  
Ja pierdolę, wszystko duże, chyba stchórzę i się poddam  
Wita mnie napis mnie na murze "Tylko dla Polaków Polska"  
Chuj wie gdzie tu bilet kupię, także bramka przeskoczona  
Wysiadam na Metrze Służew, chuj że miał być Plac Wilsona

Mamo, wyjeżdżam do miasta robić siano  
Zwiozę tego więcej niż jest całej wsi  
Jak sąsiedzi chcą to niech mnie wyśmiewają  
Ważne, że zawsze wierzyłaś we mnie ty  
Wszyscy jeszcze będą tańczyć jak im zagram  
Choć na razie mam jedynie wielki plan  
I niczego się nie boję tak jak miasta  
Lecz o swoje szczęście muszę walczyć sam